

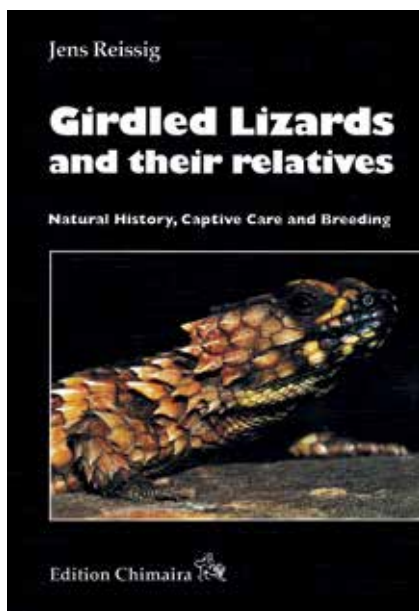
gołąb głośno pohukuje i odbywa lot tokowy. Podlatuje wtedy stromo w górę, klepiąc skrzydłami i opadając lotem ślizgowym. Gniazda ptaka mieszczą się wysoko w koronie drzew i zbudowane są z niedbale położonych suchych gałązek.

Od początku kwietnia dno parku wygląda przepięknie. Wyścielone jest bowiem błękitnym dywanem kwitnącej masowo cebulicy syberyjskiej (*Scilla siberica*) (Ryc. 14), która nadaje temu miejscu bajkowy charakter. Z uschniętych liści wychylają się też kępki słonecznej złoci żółtej (*Gagea lutea*) (Ryc. 15).

Byliny te, jedne z pierwszych wiosennych roślin, swoimi barwami co roku rozświetlają pozimową szarość parku. Rośliny spieszą się, aby zdążyć zakwitnąć, zanim na drzewach i krzewach pojawią się liście, które zasłonią im słoneczne światło. Wkrótce zabieli się od zawilców gajowych (*Anemone nemorosa*). Ci, którzy lubią „podglądać” przyrodę, mogą spędzać w parku wiele godzin, spacerując w cieniu słynnej wieży...

mgr Maria Olszowska
e-mail marjolsz@interia.pl

Jens Reissig: Girdled Lizards and Their Relatives. Natural History, Captive Care and Breeding. Edition Chimaira, Frankfurt am Main, 2014, ISBN 978-3-89973-437-9, s. 249, cena €39.80.



Jaszczurki należące do podrodziny Cordylinae, określane w języku polskim jako szyszkowce, są najbardziej charakterystycznym elementem saurofauny Afryki Południowej. Jeszcze do niedawna większość należała do rodzaju *Cordylus*, jednak obecnie pozostały w nim 22 gatunki, zaś resztę przeniesiono w 2011 r. do innych rodzajów – *Hemicordylus*, *Karusasaurus*, *Namazonurus*, *Ninurta*, *Ouroborus* i *Smaug*. Oprócz nich w podrodzynie są jeszcze 2 rodzaje *Chamaesaura* i *Pseudocordylus*, jednak ten pierwszy nie został tu omówiony. Nie został włączony również rodzaj *Platysaurus* (obecnie podrodzina Platysaurinae z 16 gatunkami), a szkoda, bo są to jedne z najpiękniej ubarwionych jaszczurek z wyraźnym dichromatyzmem płciowym. Co prawda można zobaczyć 3 gatunki na 4 zdjęciach na s. 17 w rozdziale

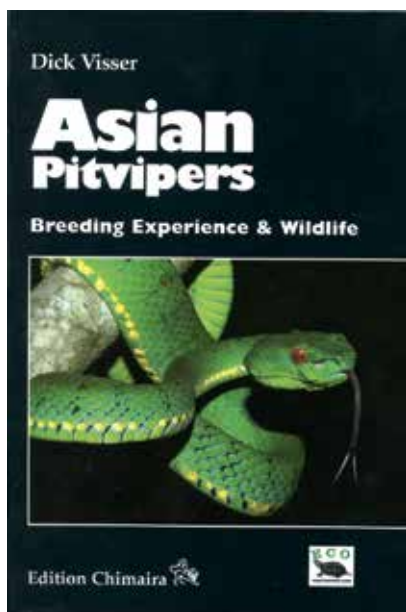
poświęconym systematyce i ewolucji Cordylidae, ale parę zdań o ich biologii to zdecydowanie za mało. Pomimo tych ograniczeń książka Jensa Reissiga stanowi wspaniałe kompendium wiedzy o szyszkowcach z podrodziny Cordylinae. Rozpoczyna ją jednostronicowy wstęp napisany przez świetnego znawcę gadów Afryki Południowej Aarona M. Bauera, po czym jest krótkie wprowadzenie do biologii tych jaszczurek, lista gatunków z uwzględnieniem państw, w których występują i parozdaniowe życiorysy trzech herpetologów, którzy w sumie opisali 40% taksonów (A. Smith, V.F.M. FitzSimons i D.G. Broadley). Trzeba jednak zaznaczyć, że większość z tych nazw nie jest już aktualna i pozostało jedynie kilka, autorstwa Broadleya. Bardzo cenne są klucze do rodzajów i gatunków. Najobszerniejsza część książki to opisy 43 gatunków, poprzedzone listą, w której podana jest stara i aktualna nazwa łacińska, stara i nowa nazwa angielska oraz nazwa niemiecka.

Określenie szyszkowce pochodzi od wyglądu tych jaszczurek, których ciało oraz ogon pokryte są kolczastymi łuskami, stanowiącymi ochronę przed drapieżnikami. Dodatkowo niektóre, jak np. *Ouroborus cataphractus*, w przypadku zagrożenia chwytają własne ogony tworząc obręcz, co uniemożliwia lub utrudnia ich połknięcie. Wszystkie są żyworodne, w przeciwieństwie do jajorodnych przedstawiceli podrodziny Platysaurinae, i owadożerne. Jedynie niektóre gatunki z rodzaju *Pseudocordylus* uzupełniają dietę pokarmem roślinnym. Większe gatunki polują też na drobne kręgowce. Opisy poszczególnych szyszkowców zawierają listę synonimów, tytuł czasopisma, w którym opisano dany takson, nazwę muzeum, gdzie zdeponowane są okazy typowe, wygląd, ubarwienie, wielkość, rozmnażanie, zasięgi występowania w Afryce subsaharyjskiej i krótką charakterystykę siedlisk. Całość uzupełniają mapy oraz kolorowe zdjęcia wszystkich gatunków, z wyjątkiem *Cordylus angolensis*. Dodatkowo na wielu fotografiach pokazane zostały również siedliska, w których

występują. Osobny rozdział poświęcony jest hodowli i rozmnażaniu tych jaszczurek w niewoli. Również w Polsce czasem można je spotkać w sklepach zoologicznych, a najczęściej hodowany jest *Cordylus jonesii*.

Jak wspomniałem wcześniej, w ostatnich latach zaszyły spore zmiany w systematyce tej rodziny. W tym samym roku, w którym wydano tę książkę, pojawiła się kolejna rewizja, w wyniku której dwa podgatunki w kompleksie *Smaug warreni* podniesiono do rangi gatunków, a w 2016 r. opisano nowego szyszkowca – *Cordylus namakuiyus*.

Dick Visser: Asian Pitvipers. Breeding Experience & Wildlife. Edition Chimaira, Frankfurt am Main, 2015, ISBN 978-3-89973-450-8, s. 571, cena €88,00.



Niedawno ukazała się ciekawa monografia o azjatyckich przedstawicielach podrodziny Crotalinae. Co prawda literatura dotycząca tych węży jest bardzo bogata, jednak nie było do tej pory poradnika tak szeroko omawiającego ich hodowlę. Autorem jest Holender, będący jednym z pierwszych Europejczyków, którzy regularnie zaczęli je rozmnażać. Książka zaczyna się nietypowo w porównaniu z innymi pozycjami wydawanymi przez Chimairę, ponieważ autor opisuje tu historię swojego życia. I muszę przyznać, że przeczytałem ją z ogromnym zainteresowaniem. W młodości, podobnie jak chyba wiele zainteresowanych przyrodą osób, zaczął od hodowli traszek, natomiast bardziej profesjonalnie zajął się hodowlą gadów po powrocie z indonezyjskiej części Nowej Gwinei, gdzie odbywał służbę wojskową (Indonezja

Książka przeznaczona jest zarówno dla profesjonalnych herpetologów, jak i miłośników przyrody interesujących się herpetofauną Afryki. Szczególnie jednak powinni się z nią zapoznać hodowcy tych jaszczurek. Równoległe ukazała się wersja niemiecka, w tej samej cenie.

Piotr Sura

wtedy była kolonią holenderską) i po wizycie u niemieckiego hodowcy G. Scholtza na początku lat 60. ubiegłego stulecia, gdzie zobaczył wspaniałe terraria, akwaria i paludaria. Później Dick Visser opisuje m.in. swoje podróże herpetologiczne do Indii w 1975 r. i Wietnamu w 2007 r. Geneza tej książki jest niemiernie ciekawa. Autor został kiedyś zapytany przez młodego adepta hodowli trwożnic (*Trimeresurus*), gdzie może znaleźć jego stronę internetową. Okazało się, że nie ma takiej strony, padło więc stwierdzenie, że powinien przynajmniej napisać książkę. Tak też się stało.

Na jej treść składają się dwa obszernie rozdziały, z których pierwszy dotyczy hodowli tych węży. Autor przedstawia w nim m.in. swoje doświadczenia w sytuacji, kiedy węże nie chcą jeść i zastanawia się, czy należy je wtedy karmić na siłę. Sam miałem taki problem, kiedy z dwu młodocianych osobników *Gloydus saxatilis* (obecnie *G. intermedius*) przywiezionych z Korei Północnej w 1988 r. jeden od początku nie interesował się noworodkami mysimi i karmiłem go na siłę prawie rok, po czym sam zaczął jeść i żył ponad 11 lat. W dalszej części rozdziału autor zajmuje się opieką medyczną oraz budową terrariów i ich urządzeniem w zależności od wymagań poszczególnych węży. Nie ma natomiast informacji o jadach i odsyła czytelnika do niedawno wydanej książki *Venomous Reptiles and Their Toxins – Evolution, Pathophysiology and Biodiscovery* (B.G. Fry, Oxford University Press, 2015). Chociaż jest ona skądinąd bardzo wartościowa, nie ma w niej nic na temat jądów większości gatunków z monografii Vissera. Nie znalazłem też informacji o znanym zjawisku łatwego krzyżowania się różnych gatunków trwożnic, przy czym często takie potomstwo jest płodne. Główna część książki poświęcona jest opisowi wszystkich taksonów azjatyckich, a najobszerniej autor omawia te węże, które sam hodował. Kończy ją uaktualniona lista gatunków sporządzona przez znawców azjatyckich węży Patricka Davida i Gernota Vogela oraz spis najnowszej